

LISTOPAD W GRUPIE KRASNOLUDKÓW



Listopad w grupie Krasnoludków rozpoczął się miłą niespodzianką, gdyż dołączył do naszej grupy nowy kolega Wojtuś. Wszyscy bardzo serdecznie go przywitaliśmy i cieszymy się, że będziemy mogli się razem wesoło bawić. Tematyka którą poruszyliśmy, związana była

z lasem jesienią. Omawialiśmy wygląd drzew i liści oraz nauczyliśmy się rozróżniać drzewa iglaste od liściastych. Nie zabrakło oczywiście spacerów, podczas których obserwowaliśmy różne drzewa, nawet próbowaliśmy je policzyć. Nauczyliśmy się również piosenki „Posypały się listeczki” oraz udało nam się odgadnąć brzmienie różnych instrumentów. Zapoznaliśmy się z nową techniką plastyczną tzw. techniką frotażu, prace które wykonaliśmy przy użyciu zasuszonych liści były bardzo ciekawe. Ale nie rozmawialiśmy tylko o drzewach, tematem który nas zaciekał były także zwierzątka leśne. Pani przedstawiła nam teatrzyk sylwet pt. „Przyjaciele zajęczka”. W skupieniu i z zaciekawieniem go obejrzelśmy i teraz już znamy wszystkich mieszkańców lasu. Kolejnym zaskoczeniem były odwiedziny bardzo miłego gościa. Okazało się że jest to pan weterynarz, który opowiedział nam co nie co o swojej pracy, pokazał narzędzia którymi się posługuje oraz nawiązując do naszej tematyki, przedstawił sposoby leczenia zwierząt nie tylko domowych ale także dzikich.



Przyniósł ze sobą swojego domowego ulubieńca żółwia, którego mieliśmy okazję nie tylko podziwiać, ale nawet dotknąć. Przez kolejny tydzień kontynuowaliśmy nasz leśny temat, gdyż bardzo nas zainteresował. Zajęcia muzyczno – ruchowe pt. „Muchomorki” bardzo nas rozbawiły, gdyż mogliśmy nie tylko pośpiewać, ale również poruszać się przy tej wesołej piosence. A do tego jeszcze wykonaliśmy grzybki z papieru i plasteliny. Z niecierpliwością czekaliśmy na kolejną uroczystość, którą miało być „Pasowanie na przedszkolaka”. Przygotowywaliśmy się do niej solidnie, ucząc się wierszy i piosenek. Nawet udało nam się upiec pyszne ciasteczka.



Gdy nadszedł ten upragniony dzień, wszyscy byli bardzo podekscytowani, gdyż mieli przyjść podziwiać nas rodzice. Nasz występ spodobał się wszystkim i zostaliśmy nagrodzeni gromkimi brawami, a pani dyrektor pasowała nas olbrzymim ołówkiem na przedszkolaka. Na zakończenie każdy z nas otrzymał dyplom i od tego momentu staliśmy się przedszkolakami z prawdziwego zdarzenia.

Kolejną piosenką którą już doskonale znamy jest „Kasztanek”, klaskaliśmy rączkami, tupaliśmy i kiwaliśmy główkami podczas jej śpiewania. Wykonaliśmy także „Przyrodnicze stworki” z kasztanów i żołądzi. Teraz już wiemy co można wyczarować z tego typu materiału przyrodniczego. Następnie wkroczyliśmy w zaczarowaną i tajemniczą krainę bajek. Poznaliśmy przeróżne bajki takie jak: „Jaś i Małgosia”, „Calineczka”, „Śpiąca królewna”, „Kopciuszek”, „Małe krasnale” i „Cudowna lampa Aladyna”. Ale to nie koniec, rozwiązywaliśmy także zagadki słowne, obrazkowe i słuchowe dotyczące naszego tematu, potrafiliśmy nawet dopasować przedmioty do konkretnych bajek i układaliśmy obrazki według kolejności zdarzeń. Były też rozmowy na temat naszych ulubionych bohaterów bajkowych i każdy z nas pokolorował, starając się nie wychodzić za linię, swoją ulubioną postać.



Bawiliśmy się również przy piosence „Krasnoludki”, utrwalając przy tym pojęcia nad, pod i obok. Udało nam się nawet policzyć te bajkowe ludki w czerwonych czapkach. Do tej pory często nuczimy również piosenkę „Bajka różne ma imiona”, której nauczyła nas nasza pani. Przyjechali do nas, jak zwykle co miesiąc, goście z „Małej filharmonii”, prezentując instrumenty smyczkowe. Kolejny tydzień rozpoczął się równie ciekawie, gdyż z racji tego, że bierzemy udział w akcji „Cała Polska czyta dzieciom”, poszliśmy do Biblioteki Miejskiej, gdzie czekało nas wiele niespodzianek. Nie tylko mogliśmy zwiedzić to ciekawe miejsce, ale również obejrzeć przeróżne książki, o których nawet nam się nie śniło. Niektóre wydawały nawet tajemnicze dźwięki. Pani z biblioteki przeczytała nam książkę „Na zakupy”, która

została zrobiona z materiału, a na zakończenie pożegnała się z nami pacynką krokodyla, do którego paszczy mogliśmy włożyć rączkę. Na początku trochę się baliśmy, ale przecież doskonale wiemy, że to nie był prawdziwy krokodyl, tylko bajkowy. Dostaliśmy również zakładki do książek i dziękując za miłe spotkanie wręczyliśmy pani piękny obrazek.



Na dworze robiło się coraz chłodniej, więc postanowiliśmy rozpocząć temat „Ubieramy się ciepłej”. Potrafimy nazwać poszczególne części ciała i dopasowywaliśmy do nich ubrania. Próbowaliśmy odszukać różne pary rękawic i wychodziło nam to całkiem dobrze. Pomalowaliśmy nawet farbami sylwety rękawic i szalików, a pani umieściła je na wystawie. Dowiedzieliśmy się jak trzeba się ubierać, żeby nie było nam ani za zimno, ani za ciepło, czyli odpowiednio do pogody i panującej pory roku. Bardzo podobały nam się „Zabawy muzyczne z butami”, podczas których zapoznaliśmy się z piosenką „Idą buty do przedszkola”, wystukiwaliśmy własnymi bucikami rytm podany przez naszą panią i dostosowywaliśmy kroki odpowiednio do słyszanego instrumentu. Udało nam się również

dopasować buty do odpowiedniej pory roku. Każdy z nas według własnego pomysłu, ozdobił sylwetę buta elementami wyciętymi z kolorowego papieru, bibułą i włóczką. Następnego dnia przynieśliśmy do przedszkola swojego ulubionego misia. „Dzień Pluszowego Misia” rozpoczął się od przedstawienia swojego ulubieńca, były też tańce i zabawy z misiami. Pani przeczytała nam wierszyk „Naprawiamy misia”, dzięki któremu zrozumieliśmy, jak ważne jest szanowanie zabawek. Poznaliśmy również inne misie znane z różnych bajek. Niektórzy z nas wykonali nawet własnego razem z rodzicami na konkurs, za którego w nagrodę otrzymaliśmy książeczki.



Jak wiemy, jesienią pogoda bywa różna, więc postanowiliśmy się jej bliżej przyjrzeć. Nie tylko chodziliśmy na spacerki, obserwując zmiany zachodzące w pogodzie ale także słuchaliśmy wiersza „Jesienny deszczyk” i uczestniczyliśmy w zabawach ruchowych związanych z tym zjawiskiem. Malowaliśmy przy użyciu patyczka dużą chmurę i krople deszczu, wycinając i przyczepiając im ręce i nogi. Całkiem dobrze szło nam także rozpoznawanie odgłosów różnych zjawisk atmosferycznych. W tym miesiącu swoje urodzinki obchodzili Lars

i Nadin. Nie zabrakło serdecznych życzeń urodzinowych i tradycyjnego odśpiewania sto lat.

Chcieliśmy serdecznie podziękować rodzicom za przyniesienie różnych materiałów, które z pewnością nam się przydadzą.

Poznaliśmy następujące piosenki



„Posypały się listeczki”

1. Posypały się listeczki dookoła.
To już jesień te listeczki wiatrem woła.
2. Lecą liście, lecą z klonu i kasztana.
Będą z liści bukieciki złote dla nas.
3. Nazbieramy, postawimy na stoliku,
Będzie radość z tych pachnących bukiecików.



„Kasztanek”

1. Od samego ranka, od samego ranka.
Widzisz na drzewie małego kasztanka.
Kiwa ładnie głową klap, klap, klap.
Chce się bawić z Tobą tak, tak, tak.
2. Od samego ranka, od samego ranka.

Widzisz na drzewie małego kasztanka.

Tupie ładnie nóżką klap, klap, klap.

Chce się bawić z Tobą tak, tak, tak.

3. Od samego ranka, od samego ranka.

Widzisz na drzewie małego kasztanka.

Klaszcze ładnie w rączki tak, tak, tak.

Chce się bawić z Tobą tak, tak, tak.

„My jesteśmy krasnoludki”



1. My jesteśmy krasnoludki,

Hopsa sa, hopsa sa.

Pod grzybkami nasze budki.

Hopsa, hopsa sa.

2. Jemy mrówki, żabie łapki.

Oj tak tak, oj tak tak.

A na głowach krasne czapki.

To nasz, to nasz znak.



„Bajka różne ma imiona”

1. Bajka różne ma imiona,
różną nosi postać.
Rozśpiewana, roztańczona,
gwarna i radosna.

Ref:

Bajka, Bajka, Bajka,
różne ma imiona.
Jak niezapominajka,
niebiesko barwi świat.
Bajka, Bajka, Bajka,
radosny jasny dom.
Jak jasny promyk światła,
kochamy wszyscy ją.



„Deszczyk”

Pada, pada deszczyk pada,

deszczu już za wiele

deszczu już za wiele.

Pójdę do przedszkola,

bo mi tam weselej.

Pójdę do przedszkola,

bo mi tam weselej.



„Witaj...”

Witaj Olu! Witaj Olu!

Jak się masz? Jak się masz?

Wszyscy Cię witamy.

Wszyscy Cię kochamy.

Bądź wśród nas,
bądź wśród nas.

Nauczyliśmy się następujących wierszyków

„Kropelki”



Kapu, kap!

Kapu, kap!

Kropla woła: - Złap mnie! Złap!

Deszcz szeleści,

pada, kapie.

Kto kropelki deszczu złapie?

„Kotek Puszek”



Kotek Puszek z czarną łatką.

Dziś w przedszkolu był z Agatką.

A z kieszeni u fartuszka,

wyglądały małe uszka.

Nagle zatrząś się fartuszek.

Na podłogę skoczył Puszek.

Teraz kotku będziesz z nami.

My już ciebie nie oddamy.